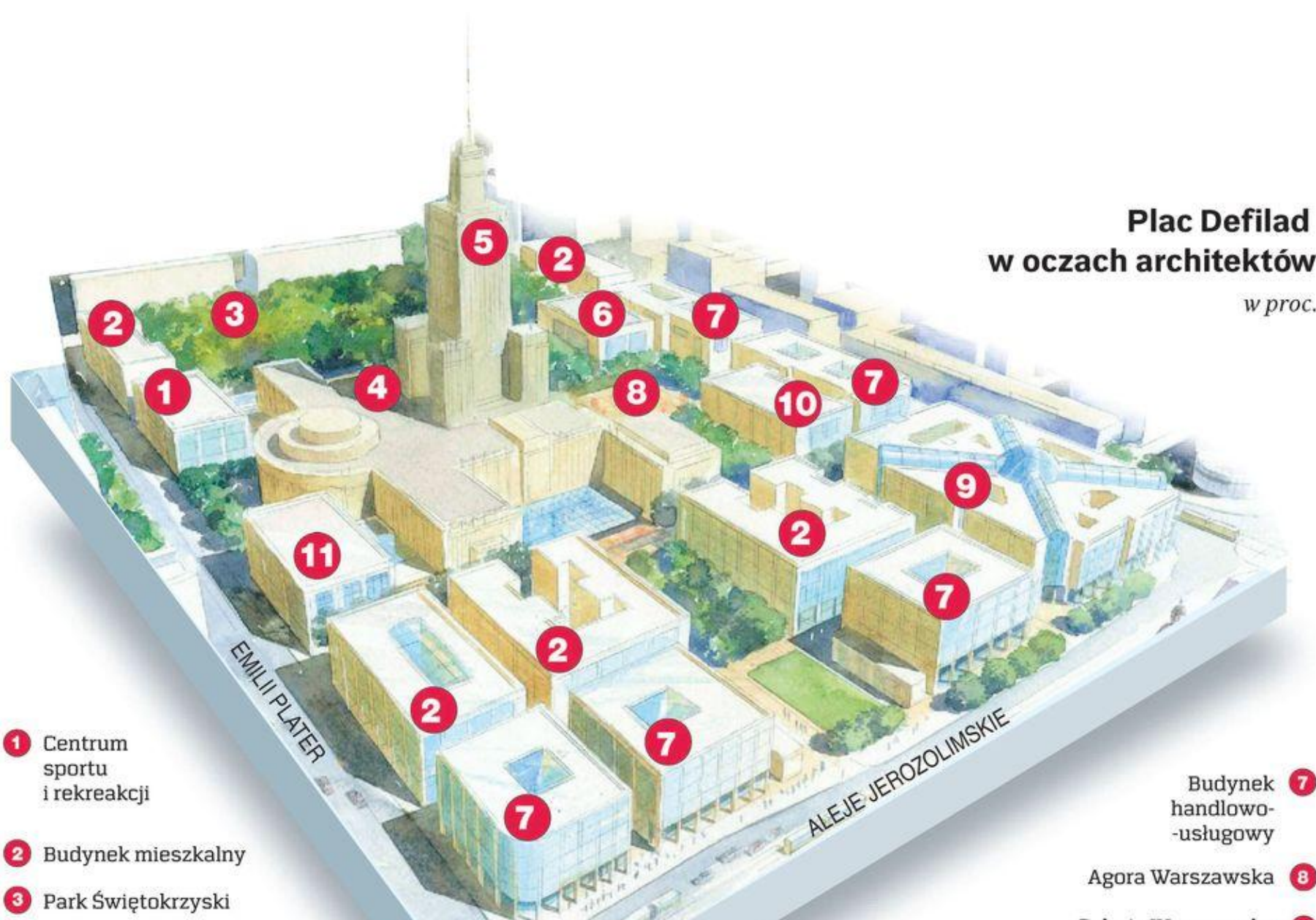




Join Date:
Dec 2002
Location:
Stockholm,
Warsaw
Posts: 1,024



Pomysł na centrum

Projekt planu zagospodarowania terenu wokół PKiN poznali i ocenili już warszawscy architekci. Teraz pora na mieszkańców stolicy.

Zabudujemy plac Defilad - zapowiadał przed dwoma laty w czasie słynnej debaty z Pawłem Piskorskim prezydent Lech Kaczyński. Żeby tego dokonać, potrzebny jest plan zagospodarowania tego terenu. Pierwsze inwestycje miały ruszyć jeszcze w tym roku. Nie ruszyły, bo miasto czekało na plan. Po latach prac wczoraj projekt wyłożono do publicznego wglądu. Teren wokół Pałacu Kultury i Nauki ma się zmienić nie do poznania, spora jego część zostanie zabudowana. Nawet na wschodnim i zachodnim krańcu parku Świętokrzyskiego mają wyrosnąć budynki mieszkalne.

Pozostawiono 3 hektary niezabudowanego terenu przed głównym wejściem do PKiN.

- Na okrojonym placu Defilad można będzie organizować imprezy nawet dla 50 tys. osób - przekonuje Ewa Grochowska, współautorka planu.

Pod dziedzińcem od strony Marszałkowskiej znaleźć ma siedzibę Muzeum Komunizmu.

- Nie zdecydowaliśmy jeszcze, co zrobić z trybuną. Najprawdopodobniej zostanie przesunięta w stronę pałacu - mówi Ewa Grochowska.

Na północnej stronie placu stanąć ma Muzeum Sztuki Nowoczesnej, na południowej - Teatr Muzyczny i Kupieckie Domy Towarowe, a w narożniku Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich - galeria handlowa. Na terenach kolejowych wzdłuż Alej Jerozolimskich mają wyrosnąć mieszkania i sklepy, a pod domami i placem powstać parkingi podziemne na kilka tysięcy miejsc. Planiści zgodzili się też, by po obu stronach Sali Kongresowej stanęły dwa budynki wystawiennicze - to na użytek imprez targowych. Ulica Emilii Plater ma zostać zwężona.

Pałac dominuje

Swoją opinię w sprawie projektu wydali architekci z działającej przy prezydencie stolicy Rady Urbanistyczno-Architektonicznej. Wytknęli twórcom dokumentu kilka błędów.

- Budowa PKiN wraz z placem Defilad miała pokazać warszawiakom i całej Polsce "kto tu rządzi". Plac budowy przygotowano wyburzając całe kwartały istniejącej "burżuazyjnej" zabudowy, a ogromną połąć centrum podporządkowano bryle pałacu. Najlepszym sposobem na skończenie z tym byłoby przedłużenie istniejących wokół od przedwojnia ulic takich jak Poznańska czy Widok na teren wokół PKiN. Dzięki temu śródmieście niejako wchłonęłoby obszar wokół pałacu - tłumaczy Grzegorz Buczek, sekretarz RUA. - Tymczasem twórcy planu podporządkowali teren geometrii pałacu. Poprowadzili ulice traktując pałac jako punkt centralny.

- Była koncepcja przedłużenia ulic z zewnątrz obszaru - przyznaje Ewa Grochowska. - Jednak musieliśmy uwzględnić to, że pałac został objęty ochroną konserwatorską. Poza tym wielu z nich nie dałoby się poprowadzić, bo budynek stoi na ich przedłużeniu.

Zostawić park w spokoju

Architekci z rady stanowczo stanęli w obronie położonego na północ od PKiN parku Świętokrzyskiego. Ich zdaniem powinien on obejmować cały teren między ulicami Marszałkowską i Emilii Plater, a układ parku należy traktować jako dobro kultury.

- Od początku krytykujemy plany zabudowy parku. Z nieznanых powodów jednak urzędnicy ciągle je forsują - mówi Grzegorz Buczek. - Integralność parku ma większą wartość dla miasta niż ciągłość zabudowanej pierzei ulicznej ul. Marszałkowskiej aż do ul. Świętokrzyskiej. Jeśli ktoś chce podkreślać pierzeje ulic, może to zrobić odpowiednio zakomponowaną zielenią lub małą architekturą - tłumaczy.

Planiści są jednak innego zdania i przedstawiają kontrargumenty.

- Jak się chce mieszkać w mieście, to trzeba się pogodzić z tym, że będzie mało zieleni. Kiedy mieszkałam na Jasnej, musiałam chodzić na spacer aż do Ogrodu Saskiego. Takie są koszty mieszkania w śródmieściu - odpowiada Ewa Grochowska.

Handlowa monokultura

Na południe od Pałacu Kultury i Nauki teoretycznie powinny powstać budynki z mieszkaniami, biurami, kafejkami, restauracjami i sklepami. Grozi nam jednak handlowa monokultura.

- Autorzy planu nie określili, ile powierzchni mogą zająć sklepy, a ile pozostałe funkcje. Istnieje niebezpieczeństwo, że inwestorzy będą chcieli przekształcić ten teren w gigantyczne centrum handlowe - przestrzegają członkowie rady.

- To prawda, ale wskazaliśmy, że funkcja komercyjna jest preferowana dla trzech najniższych kondygnacji. To powinno wystarczyć - przekonuje Ewa Grochowska.

W całej sprawie jest jeszcze jeden problem. Planiści pozwalają budować wokół pałacu sklepy wielkopowierzchniowe.

- Tymczasem zakaz ich budowy wynika z dokumentu uchwalonego kilka lat temu przez Radę Warszawy. Jeśli plan zostanie przyjęty w takiej postaci, może zostać uchylony przez wojewodę - przestrzega Grzegorz Buczek.

Zdaniem specjalistów zabudowa okolic PKiN może potrwać wiele lat. Poza tym inwestycje mogą napotkać wiele trudności. Na przykład roszczenia byłych właścicieli (patrz ramka) oraz trudności techniczne. Pod placem przebiega linia metra, linia średnicowa, teren naszpikowany jest infrastrukturą.

Projekt planu można oglądać w Biurze Naczelnego Architekta Miasta na XIII piętrze PKiN. W poniedziałki od godz. 10 do 18, a od wtorku do piątku w godz. 8 -16. Pisemne uwagi do projektu może wnieść każdy mieszkaniec Warszawy. Termin ich składania (pisać można na adres prezydenta Warszawy) mija 15 listopada.

MICHAŁ KOZAK

-